

Franck Kessié nie zagra w koszulce Romy. Pomocnik z Wybrzeża Kości Słoniowej wybrał ponad 2 mln euro oferowane przez Milan, zmuszając Rossonerich, by dopasowali ofertę do żądań zawodnika i Atalanty jednocześnie, podobnej do tej złożonej przez Romę, 28 milionów euro.

Giallorossi nie są zrozpaczeni tym faktem, utwierdzając się w przekonaniu, że pieniądze te mogą być zidentyfikowane jako środek do pozyskania innych talentów, rozsianych po całym świecie. A mówiąc o pomocnikach, jednym z celów D.S. Monchiego jest powrót do domu Lorenzo Pellegriniego, który wyraźnie dojrzał w koszulce Sassuolo. Roma ma prawo do odkupu za 10 milionów euro, ale ostateczna decyzja należy do gracza, który jeszcze nie zdecydował, twierdząc że potrzebuje czasu, ponieważ chce dokładnie ocenić sytuację przed dokonaniem wyboru. Zasadniczo przed zaakceptowaniem propozycji powrotu chce wiedzieć, kto będzie następnym trenerem Giallorossich.

Wybór byłby przesądzony, gdyby został nim Di Francesco, podobnie w przypadku gdyby ster przejął Montella, który jednak przedłuża swój pobyt w Milanie. W ciągu ostatnich godzin jednak, wszystkich przebija kandydatura Paulo Sousy, który był obecny na Stadionie Olimpijskim podczas meczu z Juventusem.

Autor: CanisLupus